

# Ryszard Mikosz, Antoni Witosz

---

## Zasięg obowiązywania prawa górniczego

---

Prawne Problemy Górnictwa 1, 58-80

---

1977

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## Zasięg obowiązywania prawa górniczego

*Ryszard Mikosz, Antoni Witosz*

### I. Wprowadzenie

Górnictwo<sup>1</sup>, rozumiane jako gałąź przemysłu, zajmuje się całokształtem zagadnień związanych z wydobywaniem kopalin z wnętrza ziemi. Stanowi ono istotny<sup>2</sup> wycinek bazy społeczno-gospodarczej naszego kraju. Działalność taka wymaga należytej reglamentacji w nadbudowie prawnej. Niestety, ta oczywista prawda pozostaje, jak dotąd, tylko w sferze postulatów. W aktualnie obowiązującym prawie polskim wspomnianą nadbudowę prawną (którą najogólniej można by nazwać systemem prawnym górnictwa) stanowi wiele aktów prawnych różnego rzędu wydanych przez różne organy.

Narosłe w drodze wieloletniej działalności prawotwórczej ustawodawstwo jest w chwili obecnej bardzo nieprzejrzyste i znajduje się w nim niewiele instytucji, nie budzących większych kontrowersji. Ponadto zaś stan prawny jest skutecznie zaciemniany przez wadliwą politykę legislacyjną, polegającą na doraźnym regulowaniu wycinkowych instytucji<sup>3</sup>. Regulacja taka pozbawiona jest na ogół jakiegokolwiek myśli integracyjnej, a zatem — w znacznym stopniu oderwana od dotychczasowych unormowań. Stan ten zmusza więc do podjęcia przynajmniej próby jego uzdrowienia poprzez wskazanie na zasadnicze niedoskonałości i węzłowe zespoły problemów, które winny znaleźć odmienne — bardziej kompleksowe, jak się wydaje, rozwiązanie w przyszłym prawie.

<sup>1</sup> Bliżej na ten temat por. A. Agopszowicz: *Górnictwo — pojęcie niedookreślone*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1974, t. V, s. 87 i nn.

<sup>2</sup> Produkcja czysta przemysłu wydobywczego w 1974 roku wynosiła 75 495 mln zł; przemysł ten zatrudniał 465,5 tys. osób.

<sup>3</sup> Przykładem tego rodzaju działalności może być chociażby wydane ostatnio rozporządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z dnia 24 II 1975 roku w sprawie gospodarowania bursztynem i wyrobami z bursztynu (Dz.U. nr 7, poz. 40).

Prawo górnicze<sup>4</sup>, stanowiące trzon systemu prawnego górnictwa, w momencie wejścia w życie, w swych założeniach odpowiadało ówczesnemu stopniowi rozwoju bazy społeczno-gospodarczej. Stały rozwój sił wytwórczych spowodował jednak, że regulacja prawna niektórych zagadnień przestała odpowiadać potrzebom gospodarczym. W wielu zatem zakresach prawo górnicze nie stwarza optymalnych warunków do wykorzystania nowych możliwości górnictwa. Zmusza to do podjęcia prób mających na celu dostosowanie prawa do aktualnych i mogących się pojawić w przyszłości potrzeb. Celem opracowania jest analiza stanu prawnego, dotyczącego przedmiotu prawa górniczego. W celu uzyskania przejrzystości wywodów zostaną przedstawione jedynie zagadnienia należące do zakresu tego prawa. Metoda ta wynika z przyjęcia założenia, iż problematyka zakresu przedmiotowego prawa górniczego ma charakter modelowy i implikuje unormowanie wielu szczegółowych instytucji.

Przyjęcie tych założeń spowodowało, że w pierwszej kolejności przedstawiona zostanie analiza aktualnego stanu prawnego, a następnie na podstawie tych rozważań, propozycja przyszłych rozważań w układzie wariantowym.

## II. Aktualny stan prawny

### 1. Wydobywanie kopalin (zakres)

Aktualnie obowiązujące prawo górnicze określa zasady i warunki wydobywania kopalin znajdujących się w złożach naturalnych, jak również wykonywanie związanych z ruchem zakładu górniczego prac geologicznych (art. 1 ust. 1 pr. gór.). Ustalenie listy kopalin, których wydobywanie na całym obszarze Państwa, lub na niektórych jego terenach, podlega prawu górniczemu zostało przekazane Radzie Ministrów (art. 1 ust. 4 pr. gór.). Opierając się na tej delegacji, Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 7 VII 1971 roku<sup>5</sup> poddała przepisom prawa górniczego wydobywanie następujących surowców mineralnych:

- 1) kopalin stanowiących surowce energetyczne<sup>6</sup>, a mianowicie:
  - a) węgla kamiennego i węgla brunatnego;
  - b) bituminów, ropy naftowej, łupków bitumicznych, wosku ziemnego i asfaltu naturalnego;
- 2) kopalin stanowiących surowce metaliczne w stanie rodzimym lub jako rudy metali żelaznych i staliwnych z wyjątkiem rud darniowych, rud

<sup>4</sup> Dekret z dnia 6 V. 1953 roku (tekst jednolity Dz.U. nr 23 z 1961 roku, poz. 113 z późn. zm.).

<sup>5</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 VII 1971 roku w sprawie określenia kopalin, których wydobywanie podlega prawu górniczemu oraz w sprawie wydobywania kopalin przez posiadacza gruntu na własne potrzeby (Dz.U. nr 18, poz. 180). Rozporządzenie to zastąpiło poprzednie o niemal analogicznym tytule.

<sup>6</sup> Z wyjątkiem torfu, który podlega odrębnej regulacji ustawą z dnia 22 V 1958 roku o gospodarowaniu terenami torfowymi (Dz.U. nr 31, poz. 137 z późn. zm.).

metali nieżelaznych, metali lekkich pierwiastków rzadkich i rozproszonych, pierwiastków promieniotwórczych i metali szlachetnych;

3) kopalin stanowiących surowce chemiczne, soli kamiennej, soli potasowych, soli magnezowych, siarki rodzimej, anhydrytu, barytu, fluorytu, fosforytu, pirytu;

4) kopalin skalnych:

a) skał zwięzłych;

b) skał ilastych: kaolinów, ochrów, ilów ogniotrwałych, bentonitów, surowców ilastych mających zastosowanie w przemyśle, ceramiki szlachetnej — w przemyśle ceramiki budowlanej oraz w przemyśle cementowym i do produkcji ceramicznych kruszyw lekkich;

c) skał okruczowych: piasków szklarskich, piasków formierskich, piasków podsadzkowych i kruszyw naturalnych w złożach lądowych — jeżeli potrzeby gospodarki narodowej wymagają, aby wydobywanie określonego złoża kopaliny podlegało przepisom prawa górniczego;

5) bursztynu, kamieni szlachetnych i półszlachetnych<sup>7</sup> — jeżeli potrzeby gospodarki narodowej wymagają, aby wydobywanie określonego złoża kopaliny podlegało przepisom prawa górniczego;

6) wód mineralnych, gazów i peloidów uznanych za lecznicze;

7) solanek, z których można otrzymać związki chemiczne.

Przedstawiona klasyfikacja wymaga kilku wyjaśnień.

A. Stwierdzenia, czy potrzeby gospodarki narodowej wymagają, aby wydobywanie określonego złoża kopaliny podlegało przepisom prawa górniczego (por. pkt 4, 5 zaprezentowanego wykazu), dokonuje Prezes Centralnego Urzędu Geologii w porozumieniu z Prezesem Wyższego Urzędu Górniczego na podstawie wymaganej przepisami prawa geologicznego dokumentacji geologicznej<sup>8</sup> zasobów złoża — na wniosek<sup>9</sup> zainteresowanego

<sup>7</sup> W obecnym stanie prawnym istnieje w tym względzie możliwość powstania konkurencji między prawem górniczym (jeżeli bursztyn w drodze stwierdzenia odpowiedniego organu stanie się kopaliną bezwarunkowo poddaną prawu górniczemu), a cyt. rozporządzeniem (por. przyp. 3) Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług. To ostatnie obejmuje swym zakresem między innymi [...] wydobywanie [...] bursztynu [...] (§ 1 ust. 1), to samo zaś jest również przedmiotem regulacji prawa górniczego (por. art. 1 ust. 1 tego prawa). Niemal analogicznie wygląda sytuacja z kamieniami szlachetnymi po wejściu w życie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 6 XI 1975 roku w sprawie gospodarowania kamieniami szlachetnymi i ozdobnymi (Dz.U. nr 37, poz. 200).

<sup>8</sup> Brak jest jednolitości poglądów, w jakim stopniu dokładności sporządzona ma być dokumentacja geologiczna. Wydaje się, że trafny jest pogląd przyjmujący, iż skoro w celu utworzenia obszaru górniczego (por. § 2 Zarządzenia Prezesa Centralnego Urzędu Geologii z dnia 14 V 1965 roku w sprawie sporządzania dokumentacji geologicznej złoża wymaganej w celu utworzenia obszaru górniczego, Mon. Pol., nr 25, poz. 126) jest wymagana dokładność poznania w kategorii co najmniej C<sub>2</sub>, dokładność ta wystarcza również do poddania określonego złoża kopaliny przepisom prawa górniczego. (Tak A. Lipiński: *Kopaliny poddane prawu górniczemu*, PUG 1972, nr 3, s. 88). Możliwy do obrony jest również pogląd, że w omawianym wypadku do podjęcia działalności inwestycyjnej jest potrzebna dokumentacja geologiczna (określa ją uchwała nr 66 Rady Ministrów z dnia 4 IV 1975 roku w sprawie określenia obowiązków inwestorów w zakresie ustalania zasobów złóż kopaliny przed podjęciem działalności inwestycyjnej, związanej z eksploatacją złoża kopaliny lub jej przeróbką Mon. Pol. nr 12, poz. 67).

ministra (kierownika urzędu centralnego lub zarządu centralnego związku spółdzielni). Wniosek taki winien być złożony w każdym wypadku zamierzonej eksploatacji kopaliny<sup>10</sup>.

B. Stwierdzenia, że solanki<sup>11</sup> z określonych złóż nadają się do otrzymywania z nich związków chemicznych dokonuje się w identycznym, jak opisany, trybie.

C. Stwierdzenia, czy wody mineralne, gazy i peloidy<sup>12</sup> mają charakter leczniczy, dokonuje Minister Zdrowia i Opieki Społecznej w porozumieniu z Prezesem Wyższego Urzędu Górniczego. Nastąpiło to w drodze zarządzenia z dnia 24 VII 1974 roku<sup>13</sup>. Wymienia ono kilkadziesiąt złóż wód mineralnych i peloidów uznanych za lecznicze, których wydobywanie poddane zostało prawu górniczemu<sup>14</sup>. W zakresie, w jakim wody lecznicze i solanki zostały poddane prawu górniczemu, prawo wodne nie ma zastosowania<sup>15</sup>.

D. Kontrowersyjny jest charakter prawny stwierdzeń dokonywanych przez wymienione organy. Według jednego poglądu<sup>16</sup> jest to decyzja w rozumieniu art. 97 k.p.a.<sup>17</sup>, ponieważ dotyczy indywidualnie określonego złoża. Możliwy do obrony jest również pogląd przeciwny, iż to akt stanowienia prawa wymagający formy zarządzenia. W tym też kierunku poszła dotychczasowa praktyka<sup>18</sup>.

E. Na tle obowiązującego stanu prawnego istnieje pewna sprzeczność między ustawą z dnia 22 V 1958 roku o gospodarowaniu terenami torfowymi<sup>19</sup> a cytowanym rozporządzeniem z dnia 7 VII 1971 roku. Wspomniana ustawa normuje między innymi powierzchniowe i głębinowe wydobywanie torfu w celach leczniczych (art. 2 ust. 2), pewną zaś grupę peloidów, które mogą być uznane za lecznicze stanowią — w trybie rozporządzenia — torfy. Powstaje zatem pytanie, czy ich sytuację prawną oceniać się win-

<sup>9</sup> Zdaniem A. Lipińskiego (*op. cit.*, s. 88), nic nie stoi na przeszkodzie sformułowania takiego stwierdzenia z urzędu.

<sup>10</sup> Stwierdzenie to nie jest wymagane w odniesieniu do kopalń skalnych, jeżeli na podstawie dotychczasowych przepisów stwierdzono, że kopalina nadaje się do technicznego zastosowania lub przeróbki, bądź że złożo kopaliny jest przydatne do przemysłowej eksploatacji w rozmiarach przekraczających miejscowe potrzeby (§ 8 ust. 1 cyt. rozporządzenia).

<sup>11</sup> Przez solanki najogólniej rozumie się wodne roztwory soli kuchennej (*Mała Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1969, s. 985); por. również A. Agopszowicz: *Zarys systemu prawnego górnictwa*, Warszawa 1974, s. 25.

<sup>12</sup> Do peloidów naturalnych zalicza się borowinę z torfowiska, szlam, sapropele pochodzenia organicznego, muły jeziorne, piasek, glinę, margiel, less, tango (muł pochodzenia organicznego), Z. Orłowski: *Balneologia ogólna*, Warszawa 1957, s. 50.

<sup>13</sup> Zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 24 VII 1974 roku w sprawie złóż wód mineralnych i peloidów uznanych za lecznicze (Mon. Pol. nr 29, poz. 175).

<sup>14</sup> Zgodnie jednak z § 8 ust. 2 rozporządzenia nie wymaga się tego stwierdzenia, jeżeli fakt, że kopaliny z określonego złoża mają charakter leczniczy, został stwierdzony na podstawie dotychczasowych przepisów.

<sup>15</sup> Zgodnie z art. 45 prawa wodnego (ustawa z dnia 24 X 1974 roku, Dz.U. nr 33, poz. 230).

<sup>16</sup> A. Agopszowicz: *Zarys systemu...*, s. 173, przyp. 14.

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 14 VI 1960 roku (Dz.U. nr 30, poz. 168 z późn. zm.).

<sup>18</sup> Tak A. Lipiński: *op. cit.*, s. 89.

<sup>19</sup> Dz.U. nr 31, poz. 137.

no z punktu widzenia prawa górniczego, czy ustawy o gospodarowaniu terenami torfowymi. Wydaje się, iż pierwszeństwo w tym układzie należałoby przyznać prawu górniczemu<sup>20</sup>.

F. Spośród kopalin wymienionych w cytowanym rozporządzeniu szczególną pozycję zajmują węgiel brunatny i kopaliny skalne. Wedle § 4 rozporządzenia posiadacz gruntu może w jego granicach wydobywać bez zezwolenia, na własne potrzeby, sposobem odkrywkowym i bez użycia materiałów wybuchowych węgiel brunatny i kopaliny skalne. Przez zaspokojenie własnych potrzeb należy rozumieć potrzeby posiadacza gruntu i zamieszkałej z nim rodziny, a także przeznaczenie tych kopalin na cele społeczne, bez prawa sprzedaży. Dalsze ograniczenie wykonywania uprawnień posiadacza następuje z chwilą utworzenia obszaru górniczego, wówczas bowiem podmiot, który zamierza wydobywać wspomniane kopaliny, może to uczynić (w trybie cytowanego rozporządzenia) wyłącznie za zgodą zainteresowanego przedsiębiorstwa górniczego (§ 4 ust. 1 *in fine*). W stosunku do kopaliny skalnych to zastrzeżenie ma również miejsce, jeżeli stwierdzono, że potrzeby gospodarki narodowej wymagają, aby wydobywanie określonego złoża kopaliny podlegało przepisom prawa górniczego.

Lista kopaliny wymienionych w rozporządzeniu może zostać, jak się wydaje, rozszerzona na podstawie art. 27 pr. gór.<sup>21</sup> Zgodnie z jego brzmieniem podmiot uprawniony do wydobywania oznaczonej kopaliny może również wydobywać inną kopalinę (tzw. kopalinę towarzyszącą), jeżeli oddzielne wydobywanie tych kopaliny jest niemożliwe lub gospodarczo nieuzasadnione. O tym, że oddzielne wydobywanie kopaliny jest niemożliwe lub gospodarczo nieuzasadnione, orzeka okręgowy urząd górniczy w porozumieniu z właściwymi organami administracji państwowej w zakresie geologii. Orzeczenie takie może nawet w uzasadnionych wypadkach stanowić o obowiązku wydobywania określonej kopaliny przez przedsiębiorstwo górnicze.

## 2. Poszukiwanie kopaliny (zakres)

Obok zasad i warunków wydobywania kopaliny ze złóż naturalnych prawo górnicze reguluje również wykonywanie, związanych z ruchem zakładu górniczego, prac geologicznych (art. 1 ust. 1 *in fine* pr. gór.). Wzajemne powiązanie między wydobywaniem kopaliny a pracami geologicznymi związanymi z ruchem zakładu górniczego jest tak ścisłe, że art. 1 ust. 3 pr. gór. każe w każdym przypadku, gdy prawo to stanowi o wydobywaniu kopaliny, rozumieć przez to również prace geologiczne związane z ruchem zakładu górniczego. Samo prawo górnicze nie określa prac

<sup>20</sup> Zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 24 VII 1974 roku (por. przyp. 13) dotyczy także peloidów, co oznacza, iż wspomniany organ przeszedł nad omawianą kolizją do porządku dziennego.

<sup>21</sup> A. A g o p s z o w i c z: *Zarys systemu...*, s. 19.

geologicznych. Definicję ich można znaleźć w art. 1 ust. 2 pr. geol.<sup>22</sup>, który stanowi, że „pracami geologicznymi w rozumieniu ustawy jest planowanie i prowadzenie badań geologicznych połączonych z robotami w terenie, w szczególności z wykonywaniem robót górniczych i wierceń studziennych, prowadzenie obserwacji i pomiarów związanych z tymi robotami, sporządzanie dokumentacji geologicznych, sporządzanie bilansu zasobów złóż kopalin oraz określenie zasobów złóż podziemnych”<sup>23</sup>. Należy podkreślić, iż w omawianym zakresie prawo górnicze stosuje się „wprost” do wszystkich prac geologicznych pozostających w związku z ruchem zakładu górniczego<sup>24</sup>.

### 3. Odpowiednie stosowanie prawa górniczego

Oprócz wskazanego zakresu odniesienia, do którego prawo górnicze stosuje się „wprost”, istnieją dalsze zakresy, do których stosuje się ono „odpowiednio”. Termin „odpowiednie stosowanie” nie jest rozumiany jednolicie. Najogólniej można przyjąć, że odpowiednie stosowanie polega na stosowaniu przepisów dotyczących jednego zakresu odniesienia do drugiego zakresu odniesienia, z tym jednak, że całkowicie nie mają zastosowania bądź w pewnej części ulegają zmianie te spośród nich, które ze względu na treść są bezprzedmiotowe lub sprzeczne z przepisami normującymi już te stosunki, do których mają być zastosowane. Inaczej mówiąc, dyspozycja stosowanej odpowiednio normy może wymagać dostosowania do zmienionej sytuacji<sup>25</sup>.

A. Pierwsze odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów prawa górniczego znajdujemy już w art. 2 tego prawa. Zgodnie z jego brzmieniem przepisy prawa górniczego mają odpowiednie zastosowanie do poszukiwania i wydobywania kopalin znajdujących się w zwałach po robotach górniczych. Unormowanie to jest o tyle odmienne, że objęło swym zasięgiem także poszukiwanie kopalin, które w zasadzie pozostaje poza zakresem prawa górniczego (por. art. 1 ust. *in fine* pr. gór.). Należy przyjąć, że chodzi tu o wszelkie prace poszukiwawcze, a nie tylko o prace geologiczne związane z ruchem zakładu górniczego, w przeciwnym bowiem razie postano-

<sup>22</sup> Ustawa z dnia 16 XI 1960 roku (Dz.U. nr 52, poz. 303 z późn. zm.).

<sup>23</sup> Definicję prac geologicznych można również znaleźć w § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 IX 1961 roku w sprawie zasad zawierania i wykonywania umów o prace geologiczne (Dz.U. nr 49, poz. 232).

<sup>24</sup> Zastosowanie definicji prac geologicznych z art. 1 ust. 2 pr. geol. do prawa górniczego nie jest, jak się wydaje, pociągnięciem najszcześniejszym. Przedsiębiorstwo górnicze bowiem na pewno nie wykonuje prac poszukiwawczych, w szczególności zaś nie rozpoznaje złóż kopalin. Wniosek taki jest oczywisty, chociażby w kontekście tego, iż do utworzenia obszaru górniczego jest potrzebna dokumentacja geologiczna złoża (art. 13 ust. 2 pr. gór.). Dlatego też w praktyce, przez prace geologiczne związane z ruchem zakładu górniczego należy rozumieć tylko pewien wycinek prac określonych w art. 1 ust. 2 pr. geol., aczkolwiek teoretycznie nie sposób z definicji prac geologicznych wyodrębnić takich zachowań, które nigdy nie mogą zostać podjęte przez przedsiębiorstwo górnicze.

<sup>25</sup> J. N o w a c k i: *Analogia legis*, Warszawa 1966, s. 146.

wienie to byłoby — ze względu na brzmienie art. 1 ust. 3 pr. górn. — zbędne. Odpowiednie stosowanie prawa górniczego do tego zakresu odniesienia nie powinno nastęrczać większych trudności, albowiem istnieje znaczne podobieństwo między działaniami polegającymi na wydobywaniu kopalin z wnętrza ziemi (złóż naturalnych) oraz wydobywaniem kopalin ze zwałów po robotach górnich.

B. Kolejny zakres odniesienia, do którego prawo górniczne stosuje się odpowiednio, to sytuacja unormowana w art. 10 tego prawa. Zgodnie z jego dyspozycją przepisy prawa górniczego stosuje się odpowiednio w przypadku budowy nowego zakładu górniczego lub rozbudowy istniejącego. Przez budowę i rozbudowę zakładu górniczego należy, jak się wydaje, zgodnie z art. 2 ust. 2 pr. bud.<sup>26</sup> (w drodze wykładni ekstensywnej) rozumieć również nadbudowę, przebudowę oraz rozbudowę. O ile w poprzednio (pkt A) omówionym wypadku odpowiednie stosowanie nie powinno nastęrczać zbyt dużych trudności, o tyle w przypadku normowanym art. 10 pr. górn. sytuacja wygląda odmiennie. Przyczyną tego jest okoliczność, że hipoteza art. 1 pr. górn. obejmuje proces eksploatacyjny (zasady i warunki itd.), hipoteza zaś art. 10 dotyczy procesu inwestycyjnego. Ta ostatnia obejmuje zatem działania podmiotów nie będących przedsiębiorstwami górnichymi, które związane są z budową (rozbudową) zakładu górniczego. Zakres tych działań może być stosunkowo szeroki. Wyłączenie przedsiębiorstwa górniczego z zasięgu art. 10 pr. górn. znajduje uzasadnienie w regulacji zawartej w art. 23 ust. 1 tego prawa. Przepis ten upoważnia przedsiębiorstwo górniczne do wykonywania wszelkiego rodzaju robót, budowli i urządzeń potrzebnych do wydobywania kopaliny<sup>27</sup>. W tym więc przypadku do zachowań przedsiębiorstwa górniczego prawo górniczne znajdzie zastosowanie „wprost”. Działania zaś innych, niż przedsiębiorstwo górniczne, podmiotów w toku budowy (rozbudowy) zakładu górniczego będą regulowane prawem górnichym w drodze jego odpowiedniego stosowania. W szczególności wejdą tutaj w rachubę różnego rodzaju przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego. Dodać należy, że odpowiednie zastosowanie określonego przepisu prawa górniczego będzie wymagać analizy metod działania adresata normy, w szczególności stopnia podobieństwa tych metod, do metod jakimi posługuje się w swym działaniu przedsiębiorstwo

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 24 X 1974 roku (Dz.U. nr 38, poz. 229).

<sup>27</sup> Art. 23 ust. 1 pr. górn. z niezrozumiałych przyczyn ogranicza wspomniane uprawnienia przedsiębiorstwa górniczego tylko do działań pod powierzchnią ziemi. W tej sytuacji powstaje luka w odniesieniu do wykonywania wszelkiego rodzaju robót i urządzeń potrzebnych do wydobywania kopaliny na powierzchni. Można ją, jak się wydaje, wypełnić w dwojaki sposób. Bądź to interpretować art. 23 ust. 1 rozszerzająco, bądź też stosować literalną wykładnię tego przepisu. W tym układzie druga z proponowanych możliwości zakładałaby w konsekwencji odpowiednie stosowanie prawa górniczego do budowy zakładu górniczego wykonywanej przez przedsiębiorstwo górniczne na powierzchni ziemi. Rozwiązanie to budzi wiele wątpliwości. Koronnym, jak się wydaje, argumentem przemawiającym przeciwko niemu jest fakt, że w tym wypadku do jednakowych rodzajowo zachowań tego samego podmiotu stosowalibyśmy prawo górniczne raz wprost, a raz tylko odpowiednio, opierając się na dość arbitralnie ustalonej granicy — powierzchni ziemi.



górnictwo. Dodatkowe wątpliwości wywołuje fakt, iż wedle art. 1 ust. 2, przepisów prawa budowlanego — z wyjątkiem przepisów dotyczących ochrony środowiska w budownictwie i ustalania miejsca realizacji inwestycji budowlanych oraz ich projektowania — nie stosuje się do objętych prawem górnictwem wyrobisk górnictwowych oraz obiektów budowlanych zakładów górnictwowych. Sytuacja ta spowodowała powstanie dość znacznej luki, która będzie wymagać odpowiedniego wypełnienia<sup>28</sup>.

C. Zgodnie z dyspozycją art. 11 pr. górn. Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia poddać przepisom tego prawa, w całości lub w części, inne przedsiębiorstwa niż określone w art. 9 i 10 pr. górn. (tj. inne niż wykonujące budowę lub rozbudowę zakładu górnictwowego), jednak jedynie w odniesieniu do robót podziemnych prowadzonych z zastosowaniem techniki górnictwowej. W tym zakresie roboty, o których była mowa, poddaje się nadzorowi i kontroli urzędów górnictwowych. Delegację o podobnej treści zawiera art. 5 dekretu o urzędach górnictwowych<sup>29</sup>, który dodatkowo wskazuje, którym przepisom prawa górnictwowego Rada Ministrów może poddać wspomniane przedsiębiorstwa<sup>30</sup>. Na podstawie art. 5 dekretu o urzędach górnictwowych zostało wydane rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 XI 1959 roku w sprawie nadzoru urzędów górnictwowych nad kopalniami prowadzącymi roboty górnictwowe w celach naukowo-badawczych, doświadczalnych i ochrony zabytków<sup>31</sup>. Zgodnie z § 1 cytowanego rozporządzenia kopalnie te poddano przepisom prawa górnictwowego dotyczącym planowania i miernictwa górnictwowego, ruchu oraz kierownictwa i dozoru ruchu zakładu górnictwowego, kontroli i nadzoru urzędów górnictwowych oraz orzecznictwa dyscyplinarnego, jak również orzecznictwa do spraw wykroczeń.

Zastosowana w omawianej sytuacji technika legislacyjna daleka jest od doskonałości. Wskazane akty prawne posługują się mnóstwem nieokreślonych pojęć, takich jak na przykład „przedsiębiorstwa inne niż określone w art. 9 i 10 prawa górnictwowego”, „roboty podziemne prowadzone z uwzględnieniem zasad techniki górnictwowej” itp., powodujących znaczne trudności przy wykładni i stosowaniu prawa.

D. Odesłanie do odpowiedniego stosowania prawa górnictwowego znajduje się również w prawie geologicznym. Zasięg stosowania tego ostatniego został określony w art. 1 ust. 1. Zgodnie z jego brzmieniem przepisy ustawy określają zasady prowadzenia prac geologicznych w celu poznania budowy geologicznej kraju albo w związku z poszukiwaniem i rozpoznawaniem złóż kopalin oraz wód podziemnych lub w związku z ustaleniem

<sup>28</sup> Można twierdzić, że albo przepisów prawa budowlanego nie stosuje się w ogóle, albo że z braku innej regulacji trzeba je stosować odpowiednio.

<sup>29</sup> Z dnia 21 XI 1954 roku (tekst jednolity Dz.U. z 1961 roku nr 23, poz. 114 z późn. zm.).

<sup>30</sup> Są to przepisy prawa górnictwowego dotyczące planowania i miernictwa górnictwowego, ruchu oraz kierownictwa i dozoru ruchu zakładu górnictwowego, kontroli i nadzoru urzędów górnictwowych oraz orzecznictwa dyscyplinarnego i do spraw wykroczeń.

<sup>31</sup> Dz.U. nr 54, poz. 382.

przydatności gruntów na potrzeby budownictwa i zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z dyspozycją art. 1 ust. 2 pr. geol., w przypadku gdy prace geologiczne obejmują roboty górnicze lub wiercenia studzienne, do prowadzenia tych robót lub wierceń stosuje się również odpowiednio przepisy prawa górniczego o ruchu zakładu górniczego, o planach ruchu zakładu górniczego, kierownictwie i dozorcze ruchu zakładu górniczego oraz przepisy karne, przy czym te roboty i wiercenia podlegają nadzorowi i kontroli urzędów górniczych w zakresie i trybie określonym prawem górniczym i w dekreście o urzędach górniczych. Przepisy te nie mają zastosowania do robót prowadzonych w celu:

- poszukiwania i rozpoznawania złóż kopalin, których wydobywanie nie podlega prawu górniczemu;
- poszukiwania wód podziemnych i budowy ich ujęcia<sup>32</sup>;
- badania przydatności gruntów na potrzeby budownictwa i zagospodarowania przestrzennego — jeżeli głębokość wyrobiska nie przekracza 30 m, chyba, że roboty są prowadzone na terenie obszaru górniczego lub metodą badań sejsmicznych<sup>33</sup>.

### III. Próby rozwiązania

#### 1. Wprowadzenie

Dotychczasowe rozważanie nie przyniosły, jak dotąd, bliżej zarysowanych wzorów przyszłego (ewentualnego) uregulowania omawianych zagadnień. Jediną bezsprzecznie płynącą z nich konkluzją jest wniosek, iż zmiana (i to zmiana gruntowna) aktualnego prawa, w szeroko pojętym zakresie „gospodarowania wnętrzem ziemi”, wydaje się nieodzowna.

Zasadnicza problematyka tej części opracowania sprowadza się do dwu podstawowych kwestii. Są to zagadnienia: co chcemy regulować, a więc problem zakresu przyszłego prawa górniczego, oraz — jak chcemy to robić — a więc kwestia sposobu reglamentowania wspomnianych instytucji. Problemy te, aczkolwiek wydzielone w postaci dwu odrębnych pytań, są ze sobą funkcjonalnie związane i nie sposób w drodze sztucznych podziałów systematycznych wyodrębnić ich w oddzielne grupy. Dlatego też zasadniczy podział tej części opracowania zostanie sprowadzony do przedstawienia trzech kolejnych „modeli” rozwiązania. Zagadnienie jest bowiem nader skomplikowane i na obecnym etapie badań nie można, jak się

<sup>32</sup> Wątpliwości dotyczą tutaj solanek i wód leczniczych poddanych prawu górniczemu. Wydaje się, iż w odniesieniu do poszukiwania tych grup kopalin prawo geologiczne znajdzie zastosowanie wprost, natomiast prawo górnicze odpowiednio (z zastrzeżeniem wyjątków wypływających z art. 1 ust. 4 pr. gór.).

<sup>33</sup> To dodatkowe wyłączenie wypływa z § 1 ust. 1 w związku z § 2 uchwały nr 3 Rady Ministrów z dnia 12 I 1970 roku w sprawie współdziałania urzędów górniczych i organów państwowej administracji geologicznej w zakresie nadzoru nad robotami geologicznymi (Mon. Pol. nr 2, poz. 11).

wyduje, udzielić jednoznacznej odpowiedzi na rysujące się w tej materii pytania. Każdy z tych modeli ma pewną liczbę wad i zalet, które z kolei w przeważającej mierze są odpowiednio zaletami i wadami innego modelu. Dlatego też szczegółowiej zostanie omówiony model pierwszy, jako wprowadzający w zagadnienie, natomiast w przypadku dwu pozostałych uwagi zostaną ograniczone jedynie do wyeksponowania wprowadzonych innowacji. Będzie to, jak się wydaje, sprzyjało zwartości opracowania i pozwoli na uniknięcie zbędnych niejednokrotnie powtórzeń. Generalnie rzecz ujmując, proponowane modele są oparte na zebranych w części analitycznej materiałach i ich podstawą jest krytyczne ustosunkowanie się do przedstawionego stanu aktualnego. Model pierwszy jest w tym ujęciu minimalistyczny, kolejne zaś dwa stanowią stopniowe jego rozbudowanie poprzez postępujące zwiększenie zasięgu modelu poprzedniego, traktowanego jako punkt wyjścia. Przesłanką decydującą jest zatem zakres obowiązywania prawa, czyli poddanie, bądź też nie podanie określonej działalności prawu górnictwu. Kolejne z proponowanych rozwiązań wariantowych będą zawierać, zgodnie z zarysowanym na wstępie schematem, próbę w miarę precyzyjnego określenia zakresu zadań, które miałyby być objęte nowym prawem, następnie zaś zarys rozwiązania tychże zagadnień od strony techniki legislacyjnej. Ponadto, o czym również była mowa, zostanie przytoczony w każdym przypadku zestaw argumentów przemawiających przeciw, jak również na korzyść proponowanej koncepcji.

## 2. Model pierwszy (minimalistyczny)

Górnictwo potocznie rozumiane jest jako działalność w przeważającej mierze sprowadzająca się do wydobywania surowców mineralnych z wnętrza ziemi. W konsekwencji również prawo górnicze jest traktowane jako zbiór przepisów regulujących głównie wydobywanie kopalin. Operacja taka jest zrozumiała i w dużej mierze trafna, ponieważ istotnie zasadniczą częścią unormowań zawartych w prawie górniczym zawsze stanowią przepisy odnoszące się do wydobywania określonych surowców mineralnych. Oczywiście jest zatem, że regulacja ta musi stanowić trzon przyszłego aktu prawnego. Na tym jednak nie wyczerpuje się całokształt zagadnień związanych z działalnością we wnętrzu ziemi. W pierwszej kolejności należy tutaj mieć na uwadze, związany funkcjonalnie z wydobywaniem, proces poszukiwania kopalin. Proces poszukiwania kopalin (i w efekcie ich rozpoznanie jako rezultat tej działalności) jest działaniem warunkującym wszelkie procesy wydobywcze. Aktualne polskie prawo górnicze jedynie w nieznacznym stopniu uwzględnia tę zależność, obejmując swym zasięgiem zagadnienie poszukiwania surowców mineralnych w bardzo wąskim zakresie (por. część analityczną). Podstawową część procesów mających na celu poszukiwanie i rozpoznawanie złoża, normują przepisy prawa geologicz-

nego<sup>34</sup>. Powstaje zatem pytanie, czy obowiązujący system prawny zawiera właściwe rozwiązanie omawianej w tym miejscu problematyki. Wiele argumentów skłania do udzielenia na tak sformułowane pytanie odpowiedzi negatywnej. Na ich czoło wysuwa się niewątpliwie podobieństwo regulowanych stosunków oraz ścisły związek między wieloma, dotychczas odrębnie normowanymi, instytucjami<sup>35</sup>. Dzięki zamieszczeniu kompleksowej regulacji (w odniesieniu do poszukiwania i wydobywania kopalin) uniknęłoby się na przykład zwielokrotnionego systemu odesłań do odpowiedniego stosowania prawa. Sytuacja ta zaś rodzi aktualnie wiele kontrowersji. Za powiązaniem reglamentacji prawnej, dotyczącej poszukiwania i wydobywania surowców mineralnych i umieszczeniem jej w jednym akcie prawnym, przemawia również wiele względów natury prawno-historycznej i prawno-porównawczej. Zarówno ustawodawstwa górnicze państw zaborczych<sup>36</sup>, jak i polskie prawo górnicze z 1930 roku<sup>37</sup> obejmowały swym zasięgiem poszukiwanie, to ostatnie zaś prawo poświęciło mu nawet cały dział drugi. Również niektóre ustawodawstwa państw socjalistycznych regulują „poszukiwanie” surowców mineralnych w samym prawie górniczym, niejednokrotnie nawet precyzując zakres działań wchodzących w treść tego pojęcia<sup>38</sup>.

Procesy zarówno wydobywania, jak i poszukiwania kopalin, aby mogły być należycie prowadzone, wymagają w celu ich funkcjonowania istnienia zespołu obiektów pod- i nadziemnych, które upraszczając nieco, można by (na gruncie aktualnego stanu prawnego) nazwać zakładem górniczym lub zakładem przedsiębiorstwa geologicznego. Dużo względów natury technicznej, jak i względy celowości przemawiają za uregulowaniem w prawie górniczym zagadnień związanych z budową, rozbudową i rozbiórką tychże obiektów. Problem ten został dostrzeżony już przez ustawodawcę z 1930 roku, który w art. 75 ówczesnego prawa górniczego stanowił, że właściciel pola górniczego ma prawo w granicach swego pola, jak i poza nim, na powierzchni i pod ziemią wykonywania wszelkiego rodzaju robót górniczych, budowl i urządzeń niezbędnych do poszukiwania

<sup>34</sup> Odrębnego aktu prawnego o randze ustawy.

<sup>35</sup> Chodzi tutaj np. o szkodę górniczą i szkodę wyrządzoną pracami geologicznymi, zasady naprawiania tych szkód itp.

<sup>36</sup> W b. zaborze austriackim: powszechna ustawa górnicza z dnia 23 V 1854 roku (Dz.U.P.A. nr 146); austriacka państwowa ustawa naftowa z dnia 11 V 1884 roku (Dz.U.P.A. nr 71 z późn. zm.); krajowa ustawa naftowa z dnia 23 III 1908 roku (Dz.U. Kr. Galic. nr 61) zmieniona rozporządzeniem z dnia 28 XII 1934 roku (Dz.U.R.P. nr 110, poz. 976); w b. zaborze pruskim powszechna ustawa górnicza z dnia 24 VI 1865 roku (Zb.U. z 1865 roku, s. 705 z późn. zm.); ustawa z 1904 roku o rozciągnięciu niektórych postanowień powszechnej ustawy górniczej na poszukiwanie i wydobywanie oleju ziemnego (Zb.U. z 1904 roku, s. 105); w b. zaborze rosyjskim rosyjska ustawa górnicza z 1892 roku (Zb. Praw Cesarstwa Rosyjskiego, t. VII, wyd. z 1912 roku).

<sup>37</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 XI 1930 roku o prawie górniczym (Dz.U.R.P. nr 85, poz. 654 z późn. zm.).

<sup>38</sup> Tak jest w ustawodawstwie CSRS, NRD, Węgier, Jugosławii. Podobnie ujął zagadnienie projekt radzieckiego prawa górniczego. Ostatnio weszły w życie w ZSRR Zasady Ustawodawstwa ZSRR i Republik Związkowych o wnętrzu ziemi. (Jak dotąd brak jest bliższych informacji na ten temat).

i wydobywania minerałów. Również, zgodnie z art. 76 ust. 1 tego prawa, właściciel pola górniczego miał prawo w granicach swego pola oraz w jego pobliżu do stawiania i używania urządzeń pomocniczych służących do obróbki wydobytych minerałów. Podobną co do charakteru regulację spotykamy w nowym prawie górniczym NRD, które obok zakładów górniczych przewiduje również możliwość wznoszenia w trybie prawa górniczego urządzeń pomocniczych. Rzecz jasna, powstaje problem sposobu uregulowania omawianego zakresu, do którego wypadnie jeszcze powrócić.

Najogólniej więc, w tej pierwszej z proponowanych wersji, prawo górnicze objęłoby poszukiwanie i wydobywanie określonych surowców mineralnych, jak również budowę (szeroko rozumianą) wszelkich niezbędnych do tego celu urządzeń. Jest to, jak się wydaje, najwęższy z zakresów, jaki można na obecnym etapie zaproponować. Wszelkie węższe ujęcia byłyby tylko krokiem wstecz w obliczu istniejących potrzeb.

Obecnie, w odniesieniu do tak zarysowanego zakresu, należy omówić przynajmniej węzłowe problemy związane z zagadnieniami samego sposobu unormowania wspomnianych materii. Jest to proces niełatwy, a oczywistość tego twierdzenia wykazuje aktualnie obowiązujące ustawodawstwo i wątpliwości zrodzone wskutek nie zawsze poprawnej techniki legislacyjnej. Pierwsza nader istotna trudność dotyczy „wydobywania kopaliny”. Przejawia się ona zasadniczo w dwu płaszczyznach. Przede wszystkim powstaje konieczność bardziej precyzyjnego określenia samego pojęcia „wydobywanie”. Aktualnie zwrot ten nie jest rozumiany jednolicie, główne zaś kontrowersje dotyczą zakresu działań wypełniających jego treść. Sporne jest zwłaszcza, czy ma to być tylko odspojenie kopaliny sposobem mechanicznym i wydobycie jej na powierzchnię, czy tej pojęcie to obejmuje inne formy oddziaływania, przyjmujące postać przeróbki<sup>39</sup>. Zastniałe wątpliwości zostały spowodowane, jak się wydaje, nader ogólnikowym określeniem zawartym w akcie prawnym, co w konsekwencji pozostawiło tak istotną kwestię do rozstrzygnięcia doktrynie. Zamiast przynieść rozwiązanie, spotęgowało to jedynie kontrowersje. Aby uniknąć na przyszłość tego rodzaju wątpliwości, należałoby postulować bliższe określenie pojęcia „wydobywanie” już w samym akcie ustawodawczym. W szczególności chodziłoby tutaj o taki rodzaj definicji, który w miarę istniejących możliwości pozostawiałby poza zakresem regulacji procesy zaliczane już do przeróbki. Jest to, jak się wydaje, podstawowa trudność na tym etapie. Mogłoby to nastąpić bądź w drodze zamieszczenia formuły ogólnej<sup>40</sup>, bądź też w drodze zamieszczenia kilkupunktowego wykazu zawierającego katalog działań objętych pojęciem „wydobywanie”, a tym samym uregulowanych w prawie górniczym. Rozwiązanie pierwsze, acz-

<sup>39</sup> Teoretycznie mogłaby tutaj wejść w grę zarówno przeróbka mechaniczna, jak i inne formy przeróbki.

<sup>40</sup> Chodzi tu o formułę w rodzaju: „wydobywaniem kopaliny są wszelkie działania zmierzające do odspojenia surowca mineralnego od złoża naturalnego i wydobycia go na powierzchnię”.

kolwiek dalej pozostawiające wykładnię zagadnień szczegółowych doktrynie i praktyce<sup>41</sup>, jest na pewno rozwiązaniem bardziej elastycznym, a zatem bardziej przydatnym w warunkach stale rosnących możliwości zwiększenia katalogu technicznych sposobów korzystania z wnętrza ziemi. Rozwiązanie drugie, bardziej kazuistyczne, niosące za sobą zwiększoną pewność prawną mogłoby prowadzić do zbytnej „ciasnoty” i rychłej utraty aktualności aktu prawnego.

Druga ze wspomnianych płaszczyzn to przedmiot, do którego należałoby odnieść czynności zarówno poszukiwania, jak i wydobywania surowców mineralnych. O czynnościach poszukiwawczych będzie zresztą jeszcze mowa w dalszej części opracowania. Zasadniczo rysuje się tutaj alternatywa (od strony techniki legislacyjnej). Możliwe jest bowiem zarówno taktywne wyliczenie w samej ustawie, lub też w akcie wykonawczym, surowców mineralnych reżimowi prawa górniczego, jak i pozostawienie swobody decyzji w odniesieniu do przynajmniej pewnych grup surowców określonym organom, które biorąc pod uwagę wskazane ustawowe przesłanki, podejmowałyby decyzję w sprawie poddania lub też nie poddania tychże surowców prawu górniczemu. Drugie ze wskazanych rozwiązań znalazło zastosowanie w aktualnie obowiązującym prawie polskim. W sposób dość sztuczny prawo to dzieli kopaliny na „warunkowo” i „bezw warunkowo” poddane prawu górniczemu<sup>42</sup>. Wykazane w części analitycznej wątpliwości wskazują, że należałoby w tym zakresie wyeliminować tę alternatywę. Budzi ona sporo kontrowersji wobec wadliwego trybu i zasad dokonywania stwierdzeń przez Prezesa Centralnego Urzędu Geologii i Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej (była o tym mowa w części wstępnej). Szwankuje zwłaszcza tryb ingerowania przez akt administracyjny w prawa podmiotowe, co powoduje stan daleko idącej niepewności prawnej<sup>43</sup>. Udzielenie odpowiedzi na pytanie, jak w przyszłej ustawie winna zostać ustalona lista kopalin poddanych prawu górniczemu, jest uwarunkowane w znacznej mierze rozwiązaniem problematyki własności kopalin. Zagadnienia te jednak pozostają poza zasięgiem niniejszego opracowania<sup>44</sup>. Generalnie należałoby jednak w obrębie tego modelu postulować ustawienie jednorodnej pod względem reżimu listy kopalin (surowców mineralnych) poddanych prawu górniczemu. Rzecz jasna, poprzez ustalenie takiej listy powstanie od razu problem reżimu kopalin nią nie objętych<sup>45</sup>. Do zagadnienia tego wypadnie jeszcze powrócić.

<sup>41</sup> Tym niemniej w znacznie mniejszym stopniu niż dotychczas.

<sup>42</sup> Por. § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 VII 1971 roku (por. przyp. 5).

<sup>43</sup> Przykładowo można by tu chociażby wskazać na tryb ogłaszania stwierdzeń dokonywanych przez wymienione organy. Nie jest to niestety jedyna wątpliwość w omawianej materii.

<sup>44</sup> Zagadnienie jest skomplikowane i brak jest niestety miejsca nawet na naszkicowanie sytuacji.

<sup>45</sup> Wydobywanie nie każdej kopaliny podlega prawu górniczemu. Poddanie wydobywania określonej kopaliny reżimowi prawa górniczego przekazane zostało Radzie Ministrów (art. 1 ust. 4 i art. 6 pr. gór.). Pod rządem aktualnie obowiązującego prawa górniczego ukazały się dotychczas trzy rozporządzenia określające kopaliny,

Problemy natury legislacyjnej zrodziłyby również włączenie przepisów dotyczących poszukiwania kopalin do przyszłego prawa górniczego. Z taką bowiem inkorporacją musi iść w parze wyłączenie tychże przepisów z prawa geologicznego. Operacja ta nie pozostawałaby bez wpływu na pozostałe przepisy prawa geologicznego, bowiem oddzielenie unormowań dotyczących poszukiwania z jego zakresu spowodowałoby znaczne „okrojenie” tego aktu. Na tym tle wyłania się zatem problem celowości zachowania odrębnego aktu prawnego w postaci prawa geologicznego, pozbawionego przepisów o poszukiwaniu surowców mineralnych. Możliwa jest tutaj alternatywa bądź to utrzymanie nadal oddzielnego prawa geologicznego, bądź też umieszczenie pozostałych przepisów w innych aktach prawnych. Wydaje się, iż właściwszym rozwiązaniem byłoby zrezygnowanie z odrębnego prawa geologicznego i włączenie pozostałych (po „inkorporacji”) przepisów do aktu prawnego (aktów prawnych), z którym (którymi) są one funkcjonalnie związane (na przykład do przepisów o geodezji i kartografii)<sup>46</sup>.

Niełatwe jest również uregulowanie w przyszłym prawie zagadnień związanych z budową (szeroko rozumianą) obiektów zakładu górniczego, zwłaszcza że dotychczasowa regulacja daleka jest od doskonałości. Ogranicza się ona do jednego zaledwie przepisu (art. 10 pr. górni.) stanowiącego, że do budowy i rozbudowy zakładu górniczego znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy prawa górniczego. Przede wszystkim powstaje więc pytanie, jakie przepisy znajdą zastosowanie w sprawach nie unormowanych przez prawo górnicze (na przykład do projektowania). Pytanie to wobec wejścia w życie nowego prawa budowlanego, które, wyjąwszy nieliczne przepisy<sup>47</sup>, nie znajduje na mocy art. 1 ust. 2 zastosowania do zakładów górniczych<sup>48</sup>, staje się nader istotne i praktycznie w chwili obecnej pozostaje bez odpowiedzi. Mając to na uwadze, w nowym prawie górniczym konieczne jest rozbudowanie przepisów dotyczących budowy (i to

---

których wydobywanie podlega prawu górniczemu: kolejno z dnia 13 I 1954 roku (Dz. U. nr 5, poz. 12, z dnia 16 III 1962 roku, Dz. U. nr 19, poz. 80) oraz aktualnie obowiązujące z 7 VII 1971 roku (Dz. U. nr 18, poz. 180). Porównując wspomniane akty prawne pod kątem poddania określonych kopalin prawu górniczemu, rysuje się wyraźnie trend historyczny polegający na stałym powiększaniu się liczby tych kopalin. Najbardziej to jest widoczne przy porównaniu rozporządzeń z lat 1954 i 1962, albowiem oba te akty prawne posługiwały się pełnym wyliczeniem kopalin poddanych prawu górniczemu — w przeciwieństwie do rozporządzenia z 1971 roku, które podaje jedynie zbiorcze nazwy pewnych grup kopalin. Tym niemniej, akt ten posługując się zbiorczymi określeniami pewnych grup kopalin, wydaje się obejmować wszystkie dotychczas podległe prawu górniczemu (na podstawie akt z 1962 roku), a ponadto rozszerza jeszcze dodatkowo swój zasięg o kilka nowych rodzajów kopalin.

<sup>46</sup> Nie jest to rzecz jasna jedyne rozwiązanie, powstaje np. możliwość włączenia przepisów o poszukiwaniu wód do prawa wodnego, torfów do ustawy o gospodarowaniu terenami torfowymi itp. Oczywiście to z kolei rozwiązanie jest możliwe przy założeniu, że zarówno wody podziemne, jak i torfy pozostaną poza zasięgiem przyszłego prawa górniczego.

<sup>47</sup> Por. część analityczną.

<sup>48</sup> Odrębną kwestię stanowią akty wykonawcze do nowego prawa budowlanego i problem zastosowalności ich postanowień (przynajmniej niektórych) do zakładów górniczych.

całego procesu) zakładu górniczego tak, aby regulacja prawna była pełna. Należałoby również zrezygnować, w tym stanie rzeczy, z odpowiedniego stosowania tych przepisów na rzecz stosowania „wprost”. Rozbudowanie przepisów dotyczących omawianej materii w samym prawie górniczym nie jest na pewno (z punktu widzenia jednolitości systemu) pociągnięciem najszcześniejszym, zważywszy, że duża część tych przepisów byłaby zwykłym powtórzeniem unormowań znajdujących się w prawie budowlanym. Biorąc jednak pod uwagę wyraźne wyłączenie, zawarte w prawie budowlanym, inne rozwiązanie nie wydaje się możliwe<sup>49</sup>.

Przedstawiona koncepcja, mimo niewątpliwie wielu zalet w stosunku do regulacji dyktandowej, nie spełniłaby jednak, jak się wydaje, oczekiwań, jakie należy na obecnym etapie rozwoju postawić przed prawem górniczym. Przede wszystkim rzuca się w oczy jej fragmentaryczność i to fragmentaryczność niejako dwutorowa. Z jednej strony bowiem poddając określone surowce mineralne prawu górniczemu, wszystkie inne, niejako automatycznie, pozostawimy poza zasięgiem tego prawa. Powstaje zatem od razu problem reżimu prawnego tychże surowców. Jak dotąd, jest on wyjątkowo niejednorodny (kodeks cywilny, prawo wodne, prawo wyłączeniowe<sup>50</sup>, ustawa o gospodarowaniu terenami torfowymi, uchwała nr 34 Rady Ministrów w sprawie gospodarowania kopalinami nie poddanymi prawu górniczemu<sup>51</sup>). Każda ze wspomnianych regulacji zawiera pewne swoiste, postanowienia, nie spotykane gdzie indziej, co uniemożliwia połączenie wszystkich tych unormowań (w dyktandowej postaci) w jedną grupę. Taki stan jest wysoce niezadowolający, ponieważ działania niejednokrotnie bodaj takie same, a zwykle bardzo do siebie podobne, są regulowane różnie, co powoduje duże kłopoty, a nie znajduje żadnego uzasadnienia<sup>52</sup>.

Z drugiej strony, proponowany zakres działań jest na pewno zbyt wąski w stosunku do działań podejmowanych aktualnie, a także tych, które zostaną podjęte w najbliższej przyszłości. Dlatego też omówiony pobieżnie model należy ocenić negatywnie, tym niemniej pewne szczegółowe propozycje, w szczególności dotyczące techniki legislacyjnej, podtrzymywane zostaną również w odniesieniu do wariantów proponowanych w dalszej części.

---

<sup>49</sup> Chyba, że weźmiemy pod uwagę możliwość zmiany prawa budowlanego.

<sup>50</sup> Ustawa z dnia 12 III 1948 roku o zasadach i trybie wyłączenia nieruchomości (Dz.U. nr 10 z 1974 roku, poz. 64).

<sup>51</sup> Mon. Pol. nr 6, poz. 33.

<sup>52</sup> Cytowana już uchwała nr 34 Rady Ministrów w sprawie gospodarki zasobami złóż kopalin, których wydobywanie nie podlega prawu górniczemu (Mon. Pol. nr 6, poz. 33) zawiera w przeważającej mierze postanowienia, których pierwowzory znajdują się w prawie górniczym. Zdecydowana większość normowanych przez nią instytucji jest bliźniaczo podobna do odpowiednich instytucji regulowanych prawem górniczym, a czasem różnica ogranicza się jedynie do nazwy. Celowość takiej regulacji jest zatem co najmniej dyskusyjna.



### 3. Model drugi (pośredni)

Proponowane uprzednio rozwiązanie, które z dyżym uproszczeniem można by nazwać tradycyjnym, nie odpowiada już, jak się wydaje, aktualnie istniejącym potrzebom. Przyczyny tego stanu rzeczy zostały już naszkicowane, dlatego też zbyteczne byłoby ich powtarzanie. Oczywiście jest jednak, że podstawową przyczyną utraty aktualności przez większość aktów prawnych jest ich niedopasowanie do stale zachodzących przemian, nie znajdujących należytego odbicia w sferze normatywnej. Dlatego też katalog działań ujęty w modelu wejściowym musi, w pewnych fragmentach, już na obecnym etapie, w pozostałych zaś w bliskiej przyszłości, ulec znacznej dezaktualizacji. Aby temu zapobiec powinien on zostać rozszerzony w drodze objęcia przez prawo górnicze dodatkowych zakresów odniesienia. Rzecz jasna, nie jest to jedyny sposób rozwiązania problemu. Inny będzie przedmiotem analizy w obrębie modelu trzeciego. W tym zaś miejscu zostanie rozważona sytuacja, kiedy przyszedł akt obejmowałby swoim zasięgiem enumeratywnie wymienione rodzaje działalności w większej ilości, niż to ma miejsce w wypadku modelu pierwszego. Należy zatem obecnie zastanowić się nad tymi dodatkowymi zakresami odniesienia.

Spośród nich na czoło wysuwa się niewątpliwie problematyka eksploatacji szelfu kontynentalnego. Problem od strony technicznej nie najnowszy zyskał na znaczeniu w momencie perspektywy wyczerpania się zasobów niektórych bogactw mineralnych w obrębie ładu stałego. Od strony nauk technicznych na obecnym etapie rozwoju możliwość poszukiwania i wydobywania niektórych surowców mineralnych w obrębie szelfu kontynentalnego nie budzi poważniejszych wątpliwości. Wiele też państw możliwość tę wykorzystuje w bardzo szerokim zakresie. Zachodzi zatem potrzeba prawnego uregulowania tego rodzaju działań.

Przepisy o charakterze międzynarodowym zajmują się tą problematyką z odmiennego nieco punktu widzenia. Według art. 1 Konwencji o szelfie kontynentalnym<sup>53</sup> pojęcie to jest używane do oznaczenia:

a) dna morskiego i podziemia obszarów podmorskich, przylegających do wybrzeża, ale położonych poza morzem terytorialnym do głębokości 200 m albo poza tą granicą, do miejsca, gdzie głębokość pokrywających je wód pozwala na eksploatację tych obszarów;

b) dna morskiego i podziemia podobnych obszarów podmorskich, przylegających do wybrzeży wysp<sup>54</sup>.

Na podstawie dotychczasowych postanowień przyjmuje się, że państwu nadbrzeżnemu przysługują suwerenne prawa do badania i wykorzystywania zasobów szelfu kontynentalnego. W celu wykonywania tych

<sup>53</sup> Konwencja Genewska z dnia 29 IV 1958 roku (Dz. U. nr 28 z 1964 roku, poz. 179).

<sup>54</sup> A. Górbiel: *Prawo międzynarodowe publiczne, źródła i materiały*, Katowice 1970, t. I, s. 149.

czynności może ono zakładać w obrębie szelfu kontynentalnego wszelkie niezbędne urządzenia<sup>55</sup>. Tak więc w świetle postanowień konwencji nie budzi wątpliwości możliwość ingerencji państwa nadbrzeżnego w obręb przylegającego doń szelfu kontynentalnego<sup>56</sup>. Pozostaje jednak nadal otwarty problem normatywnego określenia zasad i warunków eksploatacji bogactw mineralnych w obrębie szelfu kontynentalnego.

Nasuwiają się tutaj dwa dość odmienne rozwiązania. Pierwsze z nich, bardziej oszczędne, mogłoby polegać na zamieszczeniu przepisu<sup>57</sup> odsyłającego do odpowiedniego stosowania prawa górniczego w wypadku eksploatacji szelfu. Za takim potraktowaniem zagadnienia mógłby przemawiać fakt podobieństwa zarówno przedmiotu działalności, jak i do pewnego stopnia stosowanych metod. Z drugiej jednak strony, jak wykazała praktyka, regulowanie nader istotnych zagadnień w drodze jednego jedynie przepisu prowadzi do daleko idących negatywnych konsekwencji<sup>58</sup>. Dlatego też wydaje się, że omawianej problematyce szelfu kontynentalnego powinna być poświęcona pewna jednostka systematyczna (część, dział, rozdział) zawierająca unormowanie zagadnień specyficznych dla tego zakresu odniesienia, pozostałe zaś zagadnienia, nie odbiegające swym charakterem od dokonywanych na lądzie prac górniczych, winny być regulowane w części ogólnej. Tak więc przedmiotem regulacji przyszłego prawa górniczego w zakresie eksploatacji szelfu kontynentalnego powinno być poszukiwanie i wydobywanie surowców. Prawu temu winna podlegać także budowa, rozbudowa i rozbiórka wszystkich niezbędnych urządzeń koniecznych do prowadzenia tej działalności. Chodzi tutaj o platformy stałe, pływające, zainstalowane na powierzchni, jak i bezpośrednio na dnie morskim. Prawo górnicze winno znaleźć także zastosowanie do **statków morskich**, o ile uczestniczą one w procesie eksploatacji szelfu<sup>59</sup>. W tym miejscu wypada jeszcze podkreślić, iż ingerencja państwa nadbrzeżnego w obręb szelfu kontynentalnego nie może uchybiać postanowieniom konwencji międzynarodowych, w pewnej mierze ograniczających suwerenność państwa w tym zakresie.

Problem zwiększenia zakresu działań mających być w przyszłości przedmiotem regulacji prawa górniczego, zyskuje na znaczeniu w związku

---

<sup>55</sup> Idem: *Prawno-międzynarodowe aspekty eksploatacji dna morskiego*, [w:] *Prace prawnicze I*. Prace naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 5, Katowice 1969, s. 318; A. Straburzyński: *Przestrzenny zakres praw państwa nadbrzeżnego do wyłącznego korzystania z obszarów morskich i podmorskich*, „Studia Prawnicze” 1973, nr 38, s. 55 i tam wskazana literatura.

<sup>56</sup> Rzecz jasna wykonywanie takich działań jest obwarowane określonymi wymaganiami, tak aby nie naruszały one w nieuzasadnionej mierze praw innych państw.

<sup>57</sup> Teoretycznie powstaje problem, czy opierając się na aktualnym ustawodawstwie, można by eksploatować szelf kontynentalny (wydobywać z niego kopaliny). Taka możliwość wydaje się bardzo wątpliwa, choćby ze względu na sformułowanie § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 VII 1971 roku.

<sup>58</sup> Por. art. 10 pr. górń.

<sup>59</sup> W zakresie poszukiwania, wydobywania surowców mineralnych, wydobywania z naturalnych zbiorników skalnych (podmorskich) i budowy (rozbudowy i likwidacji) urządzeń pod- i nawodnych służących do eksploatacji szelfu.

z próbami poszukiwania nowych rozwiązań w zakresie przechowywania wydobytych surowców mineralnych w naturalnych zbiornikach skalnych. Mówiąc inaczej, chodzi tutaj o podziemne magazynowanie kopalin<sup>60</sup> oraz innych ciał (na przykład odpadów poprodukcyjnych). Jest to problem ostatnich lat, dlatego też został dopiero dostrzeżony w najnowszych ustawodawstwach górniczych. Spośród nich można wymienić prawo górnicze NRD z 1969 roku, które wśród uprawnień górniczych wyróżnia również uprawnienie do magazynowania kopalin.

Omawiane zagadnienie nie zostało dotąd zauważone przez polskiego ustawodawcę<sup>61</sup>. Tymczasem na obecnym etapie myśli naukowo-technicznej można przewidzieć, że w niedługim czasie powstanie i u nas problem podziemnego magazynowania różnego rodzaju materiałów, na przykład odpadów w naturalnych zbiornikach skalnych<sup>62</sup>. Wydaje się, iż tego rodzaju działalność winna być regulowana prawem górniczym. Sprzyja temu przede wszystkim konieczność poddania jej nadzorowi urzędów górniczych, chociażby ze względu na metodę działań oraz bezpieczeństwo i higienę pracy. Na obecnym etapie można by przyjąć, iż chodzi tu o przechowywanie kopalin, produktów i półproduktów przeznaczonych do dalszego procesu produkcji, jak również odpadów poprodukcyjnych.

Wyliczenie to nie ma charakteru wyczerpującego. Oznacza to, że zarówno rodzaje substancji przechowywanych pod ziemią, jak i formy korzystania z podziemnych zbiorników skalnych mogą ulec zmianom odpowiednio do postępu techniki<sup>63</sup>.

#### 4. Model trzeci (maksymalistyczny)

Taksatywne określenie kopalin oraz katalogu działań uregulowanych w prawie górniczym rodzi niebezpieczeństwo, z jednej strony szybkiej dezaktualizacji jego postanowień, z drugiej zaś — okazuje się, że pojawiają się takie działania i potrzeby, które w dotąd zarysowanych ramach się nie mieszczą. Jeden ze sposobów wyjścia z tej sytuacji, naszkicowany w modelu drugim, nie wydaje się w tym wypadku zbyt skuteczny. Trudno bowiem na obecnym etapie przewidzieć wszystkie, a nawet tylko zasadnicze,

---

<sup>60</sup> Można by to rozszerzyć na magazynowanie innych niż kopalin substancji, które w literaturze określa się jako „materiały” (A. Agopszowicz: *Problemy prawne związane z podziemnym magazynowaniem kopalin*, RPEiS 1974, nr 3, s. 18).

<sup>61</sup> Na tle obowiązującego stanu prawnego fragmentarycznie może być przydatne rozwiązanie przewidziane w art. 11 pr. gór. lub też w art. 5 dekretu o urzędach górniczych. Bliższą analizę tego zagadnienia przeprowadza A. Agopszowicz: *Problemy...*, s. 18 i nn.

<sup>62</sup> Takim zbiornikiem można nazwać układ skał nieprzepuszczalnych lub trudno przepuszczalnych, który otacza skały porowate lub przestrzenie puste, powstałe w sposób naturalny lub sztuczny. Spełnia on funkcję magazynu potrzebnego producentowi do przechowywania surowców koniecznych do wykorzystania w procesie produkcji bądź do przechowywania w nim odpadów produkcyjnych.

<sup>63</sup> Korzystanie z energii geotermicznej (ciepła) zawarte we wnętrzu ziemi; (por. W. Heller: *Die Nutzung geothermischer Energie als Gegenstand gesetzlicher Regelung*, „Zeitschrift für Bergrecht” 1975, nr 3, s. 349 i nn.

sposoby korzystania z wnętrza ziemi w niedalekiej przyszłości. W związku z tym już obecnie należy poszukiwać formuły dostatecznie elastycznej, która bez zmiany swej treści może być wypełniana stale narastającymi, coraz to odmiennymi formami. Wydaje się zatem, iż należy zrezygnować z enumeratywnego wymienia działań objętych zasięgiem prawa górniczego. Już w chwili obecnej istnieją różnego rodzaju formy działalności, których charakter prawny trudny jest do jednoznacznego zakwalifikowania. Przykładami takich działań, nie mieszczących się w ramach tradycyjnie pojmowanego górnictwa, są chociażby wszelkiego rodzaju podziemne ciągi komunikacyjne czy inne obiekty lokowane pod powierzchnią ziemi. Wydaje się, iż reglamentacja prawna tych procesów winna wejść w zakres prawa górniczego, albowiem nie ma istotnej różnicy w metodzie budowy zakładu górniczego i innych budowli podziemnych. Fakt ten powoduje, że niewłaściwe byłoby unormowanie tożsamy niemal pod względem technologii działań w odrębnych aktach prawnych. Sztywne wyliczenie katalogu działań zrodziłoby więc problem, przed którym stoi obecnie wiele ustawodawstw, tj. problem nienadążania za postępem technicznym. Celem uniknięcia na przyszłość tego rodzaju trudności właściwe wydaje się zaproponowanie już wspomnianej formuły ogólnej w przedmiotowym ujęciu prawa górniczego. Formuła ta mogłaby pochłonąć mogące się pojawić w przyszłości rodzaje działań. Aby do tego doszło musi ona być dostatecznie ogólna, niemniej jednak musi zawierać przesłankę delimitującą działalność przez nią regulowaną od innych rodzajów działań. Wychodząc z tego założenia, należałoby przyjąć, że prawem górniczym winna być regulowana wszelka działalność człowieka we wnętrzu ziemi, a ponadto także niektóre rodzaje działalności w jej warstwie przypowierzchniowej. Za tak proponowanym rozwiązaniem przemawia wiele niebagatelnych argumentów. Istnieje, i jest coraz bardziej zauważalna, potrzeba stworzenia jednolitego reżimu prawnego do działań w wielu wypadkach bardzo do siebie podobnych<sup>64</sup>. Jednolitego unormowania wymagają chociażby względy bezpieczeństwa i higieny pracy, kompleksowo realizowana ochrona środowiska, przepisy o rekultywacji itp. Wiele działań wymaga nadzoru ze strony fachowo przygotowanych organów — najbardziej zaś kompetentne z tej strony wydają się być urzędy górnicze.

Już w tym momencie zaczyna brać górę podstawowy problem, jakim na tym etapie jest określenie przesłanki delimitującej poszczególne działania. Oczywiście jest, że pojęcie „wnętrze ziemi” jest pojęciem nieostrym, w szczególności zaś trudno jest znaleźć i przeprowadzić sztywną granicę między wnętrzem ziemi a jej powierzchniową warstwą. Problemem natury legislacyjnej byłoby znalezienie i umieszczenie w przepisach bliższych przesłanek umożliwiających ujęcie przestrzennego zasięgu prawa górniczego. Teoretycznie mogłoby to nastąpić w drodze ustalenia sztywnej gra-

---

<sup>64</sup> Por. przyp. 50 dotyczący uchwały nr 34 Rady Ministrów. Nie jest to niestety przypadek jedyny.

nicy na pewnej głębokości od powierzchni ziemi lub też przez zastosowania formuły bardziej ogólnej, w postaci klauzuli generalnej. Możliwość pierwsza jest raczej nie do przyjęcia, ponieważ zupełnie formalnie traktuj problem, a nadto jest bardzo kazuistyczna<sup>65</sup>. Alternatywa druga zakładająca zastosowanie klauzuli generalnej wydaje się bardziej przydatna. Klauzulą taką mogłoby być społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa służącego określonym podmiotowi w stosunku do nieruchomości. Przyjęcie tego rozwiązania zakładałoby konieczność każdorazowego ustalania granic nieruchomości w głębi ziemi<sup>66</sup>, szczególnie w wypadku kolizji interesów podmiotu uprawnionego do działalności we wnętrzu ziemi i podmiotu uprawnionego do nieruchomości<sup>67</sup>.

W związku z zastosowaniem elastycznej formuły ogólnej w rodzaju „wszelka działalność we wnętrzu ziemi regulowana jest prawem górniczym” oczywiste jest, że taksatywne wyliczenie zakresów działań poddanych prawu górniczemu byłoby bezprzedmiotowe. Z drugiej jednak strony, istnieją pewne formy działalności we wnętrzu ziemi, które z wielu względów nie wymagałyby tak rygorystycznego traktowania i przestrzegania wszelkich przepisów prawa górniczego. Dlatego też należałoby przewidzieć możliwość wyłączenia niektórych z nich od razu (na przykład płytkich wykopów budowlanych). Co do innych zaś, można by zaproponować zamieszczenie przepisu upoważniającego określony organ (na przykład Radę Ministrów) do zwolnienia pewnych form działalności od stosowania wszystkich przepisów prawa górniczego. Wydaje się, iż takie rozwiązanie, bardzo elastyczne, umożliwiłoby bieżące korygowanie zakresu prawa górniczego w pewnym wąskim zakresie i podniosłoby jeszcze bardziej jego walor.

O ile wykładnia pojęcia „działalność we wnętrzu ziemi” nie budziłaby poważniejszych wątpliwości, o tyle kontrowersje i trudności muszą się zrodzić w związku z próbą oddzielenia działań dokonywanych na powierzchni ziemi pod kątem poddania ich prawu górniczemu. Oczywiste jest bowiem, że działalność we wnętrzu ziemi nie wyczerpuje całokształtu zachowań podmiotu prowadzącego eksploatację. Aby ustalić przesłanki oddzielające na powierzchni działalność regulowaną prawem górniczym od innej, nie sposób oderwać się od pojęć nieostrych. Nie wydaje się możliwe pozostawienie wszelkiej napowierzchniowej działalności poza zasięgiem prawa górniczego. Z drugiej zaś strony — niezbyt trafna wydaje się też druga skrajność, poddająca wszelkie działania prowadzone przez przedsiębiorstwo górnicze przepisom prawa górniczego. Wydaje się, że najtrafniejsze byłoby przyjęcie rozwiązania już proponowanego w odniesieniu do wnętrza ziemi. Oznacza to, iż generalnie wszelkie działania podmiotu korzystającego z wnętrza, bezpośrednio związane z działaniem we wnętrzu, należałoby

---

<sup>65</sup> Istnieją chociażby różne warunki glebowe i klimatyczne, które wpływają na głębokość gleby i podglebia; por. A. Agopszowicz: *Zarys systemu...*, s. 24—25.

<sup>66</sup> Korespondowałoby to z aktualnie regulującym tę materię art. 143 k.c.

<sup>67</sup> Jeżeli są to dwa różne podmioty.

poddać prawu górnictwu. Od razu trzeba by było jednak wyłączyć pewne grupy działań całkowicie temu prawu nie poddanych oraz ustalić kompetencję określonego organu do wyjęcia pewnych innych form działalności napowierzchniowej z reżimu prawnego górnictwa.

Reasumując więc, w tym maksymalistycznym ujęciu prawo górnicze objęłoby wszelkie (oprócz taksatywnie wyłączonych) formy działalności we wnętrzu ziemi, a ponadto niektóre rodzaje działalności na powierzchni i w warstwie przypowierzchniowej. Byłyby to zarówno tradycyjne już rodzaje działań (jak na przykład poszukiwanie i wydobywanie), a także inne, trudne obecnie do przewidzenia.

Рышард Микош, Анджей Витош

## ОБЛАСТЬ ДЕЙСТВИЯ ГОРНОГО ПРАВА

### Резюме

Статья состоит из двух частей. Первая, будучи в принципе аналитической частью, является попыткой представить объем действия горного права на основании актуального законодательства. Содержит она анализ предметной области горного права, применяемого как прямо, так и косвенно.

Вторая часть, имеющая синтетический характер, является попыткой критически оценить действующие правила, а кроме того, содержит некоторые предложения для будущих решений. Проблематика сложная и разносторонняя. Поэтому представленные предложения разделены на три очередных варианта. Первый вариант, в этой системе наименее обширный, является в основном корректировкой состояния, которое существовало до сих пор. Все замечания и постулаты направлены на уточнение некоторых понятий, а также на изменения в области применяемой законодательной техники. Он охватывает, в общем говоря, поиски и добычу таксационно указанных ископаемых, а также строительство горного объекта. Второй вариант близок первому. Изменения касаются только расширения сферы действия горного права при помощи дополнительных пределов отнесения. Это касается эксплуатации континентального шельфа, а также хранения ископаемых (и других веществ) в естественных скальных хранилищах. Третий вариант является в этом отношении максималистским и содержит концепцию охвата горным правом целости человеческой деятельности в недрах земли. Большинство веских аргументов свидетельствует о необходимости учета в будущих законодательных работах именно этой модели. Как оказывается, разрешит она настоящие и будущие потребности в этой области.

Ryszard Mikosz, Antoni Witosz

## GELTUNGSBEREICH DES BERGRECHTS

### Zusammenfassung

Dieser Artikel enthält zwei Teile. Der erste Teil, der eine Analyse darstellt, ist als eine Probe der Schilderung des Geltungsbereiches des Bergrechts auf Grund der aktuellen Gesetzgebung zu betrachten. Er enthält die Analyse des objektiven

Bereiches des Bergrechts, welches sowohl direkt als auch entsprechend Anwendung findet.

Der zweite Teil, der den Charakter einer Synthese trägt, enthält die Probe eines kritischen Überblicks der geltenden Bestimmungen, ausserdem präsentiert er bestimmte Vorschläge zukünftiger Lösungen. Die Problematik ist nicht einfach. Deswegen wurden die vorgelegten Vorschläge auf drei folgende Variante geschildert.

Die erste Variante, in dieser Einteilung die engste, bildet im Grunde eine Korrektur des aktuellen Standes. Alle Bemerkungen und Vorschläge gehen in der Richtung einer Präzisierung bestimmter Begriffe, und ebenso in der Richtung einer Durchführung von Veränderungen im Bereiche der Legislationstechnik.

Die zweite Variante ist der ersten nahe. Die Änderungen gehen nur in der Richtung einer Ausdehnung des Geltungsbereich des Bergrechts, durch zusätzliche Bereiche. Es handelt sich hier um die Exploitation des Festlandsockels und um die unterirdische behälterlose Speicherung von Gasen und Flüssigkeiten.

Schliesslich die dritte Variante ist in dieser Fassung die maximale und enthält eine Konzeption der Umfassung durch das Bergrecht der Gesamtheit der Menschentätigkeit im Innen der Erde. Die Mehrheit der schwerwiegenden Argumenten bekräftigt den Vorschlag starker Berücksichtigung dieses Modells bei den zukünftigen Legislationsarbeiten. Es scheint, dass dieser Modell in diesem Bereiche die richtige Lösung der aktuellen und zukünftigen Bedürfnisse bringen kann.